# KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Lutego.
SOBOTA.
ROK 1829.

№ 57

WSPOMNIENIA.
*Poselstwo Haraburdy w Nowogrodzie 1573.*

## *NOWOŚCI WARSZAWSKIE.*

Od kilku dni *Sanna* ustała w *Warszawie*, lecz dzisiejszy śnieg wznawia nadzieie że w przyszłą Środę, przeiazdka do *Wilanowa* będzie wyborna.— Dziś zimna stopni 8.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zł: 86 gr: 15, daią zł: 86 gr: 10.

W Księgarni A. *Brzeziny* i Komp: dostać można *Globów* różnej wielkości.

Wczoraj, iedna z tuteyszych Obywatelek przypadkowo wypadła z okna dymnika na górze, na dziedziniec i obie nogi złamała, atoli dotąd żyie.

*Artykuł nadesłany.*— Czemuż niemam donieść moim sąsiadom o tem, co dla nich bardzo będzie dogodnem? a więc donoszę. Od lat kilku z kraiu zwanego *Zapuszczeńskim* co rok za interesami i sprawami przyieżdżaiąc do *Warszawy*, zwykle zaieżdżałem do Hotelu *Litewskiego*, iako Obywatel tej krainy. Gdym w zeszłym tygodniu do tegoż Hotelu znowu zaiechał, nie mogłem go poznać; poczyniono w nim kilkadziesiąt zmian, a wszystkie bardzo dogodne dla Gości. Stancje czyste, usługa niezmiernie rychła, punktualne dopełnianie wszelkich poleceń, Obiad gospodarski wyśmienity i tani, wina dobre, Towarzystwo przy stole przyiemne, a przy odjeździe reiestr podany za wszystko, wcale z umiarkowaną ceną; są to ważne dla gości artykuły. Jedną atoli uwagę dołączyć mam za obowiązek: Jeśli który z moich sąsiadów zechce zaiechać do tej z tylu względów wygodnej gospody, a nieumie po *Francuzku*, nie trafi do niej bez przewodnika, gdyż niema *Polskiego* napisu nad nią, co przecież w stolicy Królestwa Polskiego być by powinno. — O. Z.

*Nowy Kotyllon* grany na nowej Resursie, skomponowany i ułożony na Pjanoforte przez J. *Damsego*, wyszedł w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*, cena zł: 1.

*Artykuł nadesłany.*— Na onegdajszej *Maskaradzie* Maska w białem Domino, wręczyła mi do odgadnienia *Zagadkę* i *Szaradę*; nałamawszy głowę przez godzin 18, odsyłam iej odgadnienie. Zagadki znaczenie iest *Niestałość* a Szarady *Potwarz*.— A. L.

*Artykuł nadesłany.*—Pośrednictwo i wpływ trzecich osób na wszelki spór między Ludźmi zachodzący, ile dobrego wswym skutku przynosi, następuiący przykład w końcu zeszłego i na początku bieżącego roku zdarzony okaże. Pewien Obywatel w Wdztwie Lubelskiem, dawniej Wojskowy, były Dzierżawca dóbr rządowych, na prywatne zamienionych, kończąc 14stoletnią swą dzierżawę, przystąpił do obliczenia w należytościach, z czasu tego od *Izraelity*, iuż iako *Faktora*, niekiedy *Kommissanta*, a nawet co do młynów tartaku, pod dzierżawcą u siebie będącego, przypadaiących, któremu gdy wykazał takowej należytości przeszło 10,000 złp.; ten nawzaiem do swego Mandanta urościł pretensji przeszło 60,000 złp. i onego pozwem przed sąd właściwy o takową powoływał. Tak ogromną pretensją obrażony Obywatel, ufny w swej sprawie, rzekł: »W tej sprawie niech mnie i Żyd sądzi!« Tem

zdaniem przeiął się zaraz przeciwnik, zaproponował *Sąd polubowny* i na członków iego podał 3ch *Rabinów*, czemu gdy Obywatel nie był przeciwny, z miast sąsiedzkich zabrali się do miejscowego *Rabini*, którzy w kilku godzinach rozpoznawszy spór, wydali wyrok skutek exekucji od właściwej władzy otrzymuiący; z którego po zobopolnej przysiędze, Obywatel dla niepewności pamięci, *Izraelicie* swemu przeciwnikowi iedynie złp. 178 zapłacił. Taki wypadek i czyn, oby wszystkim do naśladowania podobną wskazał drogę, przez którą nie tylko pretensje, ale same nawet chwilowe uniesienia, z dobrem i prawdziwą samychże stron przyiemnością do pierwiastkowej i iedynej wróciłyby spokojności. — M..... K.M.K.

*Artykuł nadesłany.*— Śmierć nieubłagana wydarła z pośród łona swych Dzieci i licznej Familji *Eleonorę Joannę z Bukowieckich Żychlińską* Obywatelkę w wsi Buszkowie w Obw: Konińskim Woie: Kaliskiem zamieszkałą, która na dniu 21 Stycznia r. b. dług śmiertelności wypłaciła. Licznie zebrani w domu zmarłej Sąsiedzi i Przyiaciele, dla oddania iej ostatniej przysługi, najrzetelniej zacność tej Pani udowodniły, której pochwał wyliczania skromność mi tu niedozwala. Szanowna *Żychlińska* była od lat 26 Wdową, liczyła lat 78, lecz żyła zbyt krótko dla Familji i swych Dzieci którym iedynie się poświęcała i była ich uszczęśliwieniem. Zwłoki iej na wieczny spoczynek w przybytku Pańskim w *Żychlinie* złożono, a pamięć o najlepszej z Matek, w sercach pozostałej Rodziny nigdy niewygaśnie. — A. Ż.

Podług przepowiedni *Ogrodnika na Polesiu*, Wiosenne powietrze ma się zacząć od d. 11 Marca. Grzmoty, tej Wiosny, mianowicie w kraiach górzystych i na zachodzie Europy, dadzą się słyszeć bardzo wcześnie. Pioruny i wichry między każdą Pełnią i Nowiem, osobliwie przed samym Nowiem, w różnych kraiach, będą dosyć częste.

## *NOWOSCI ZAGRANICZNE.*

Donoszą z *Lisbony* że *Don Michał* okazał się dnia 29 z. m. pierwszy raz w tej stolicy, przy nim znajdowała się iego siostra. Mówią że wyiazd *Don Michała* uskuteczniony został przeciw woli iego Lekarzy, którzy postanowili aby ieszcze przez 20 dni pozostał w dotychczasowem mieszkaniu. *Don Michał* na prośbę Intendenta Policji, wyiechał do stolicy, gdzie przybywszy udał się do tameczne-go Kościoła Katedralnego i był na nabożeństwie, tudzież odśpiewaniu *Te Deum*, potem udał się do pałacu *Necesitada*, zkąd po obiedzie wrócił do *Kweluz*.—Owdowiała Królowa *Portugalska* ciągle choruie.—Z *Londynu* donoszą niepomyślną wiadomość iż cena zboża coraz bardziej upada. — Małżonka Hrabiego *Londondery*, zakończyła niedawno życie. — *Hare* współwinowajca merdercy *Burke*, został uwolniony z więzienia. Ten obrzydły człowiek wracając do *Irlandji* był wszędzie z zasłużoną wzgardą przyjmowany, ludzie omijali go, w karczmach niedawano mu żądanego posiłku, w iednem z miasteczek pospólstwo chciało go zabić, uciekł do drugiego, gdzie go także obłożono kiiami.—W *Londynie* przewiduią że wkrótce posiedzenia Parlamentu będą bardzo burzliwe a to z powodu rozpraw o nadanie swobod *Katolikom*. P. *Pel* złożył urząd członka izby niższej. Przeciwnicy Katolików sposobią się wszelkiemi siłami do obrony.

Dnia 17 b. m. dochodziła wysokość rzeki *Renu* pod *Emerich* 8 stóp 9 cali. — Dnia 1 z. m. składała się ludność Króle: Nider: według urzędowych wiadomości z 6,165,854 dusz. — Gazeta powszechna donosi od granic

Serwji, iż w *Belgradzie* utrzymuią, że Dywan Turecki przyiął zupełnie oświadczenie Mocarstw sprzymierz: i Agentowi Francuzkiemu P. *Żober* względem tego postanowienia miał podać akt urzędowy. — Donoszą z *Stambułu*, że *Hussen Basza*, odebrał rozkaz przybyć do obozu Sułtana, gdzie znajdować się ma przy naradach woiennych.—Z *Bośni* odebrano mało wiadomości. — W głębi *Serwji* ma panować spokojność. — W *Serfild* w Anglji pewna stara Panna, z rozpaczy iż w 50 roku życia nie weszła wstan małżeński, odebrała sobie życie zadusiwszy się w łużku. — Lord *Egerton* człowiek szczególny w swoim postępowaniu, niezmierny lubownik *Psów*, zakończył życie w *Paryżu*, zostawiwszy kilka miljonów złp: rocznego dochodu! Ten maiątek spadnie na iego ubocznych krewnych.

*Dziennik Rozpraw* zawiera następuiącą wiadomość z *Tangeru* pod dniem 20 Stycznia: »Lekki statek woienny Angielski przywiozł rozkaz eskadrze Angielskiej przed portem tutejszym, aby dalszej blokady zaniechała. Zdaie się, iż rząd Angielski odstąpił żądanego wynagrodzenia, i zaprzestał kroków nieprzyiacielskich przeciw Maurom, którzy postanowili nie bić się i nie płacić. Taki iest koniec zatargów między Cesarstwem *Marokańskiem* i *Anglją*. W zatoce *Kadyxskiej* znajduią się 3 okręty woienne Austrjackie, które zajmą miejsce Anglików i za podobne żądania port *Tangeru* blokować będą.»— W *Grecji* handel wznawia się, a miasta i wsie podnoszą się z gruzów, co przypisać należy wojsku francuzkiemu. Wielu Greków narzeka na Pułkownika *Fabjego*, dowodząc że iego zmiennemu charakterowi ufać niemożna; mało kogo on ceni, wiele wymaga, a żadnemu chociaż małemu przewinieniu nieprzebaczy!

*Zasiewanie lasów sosnowych.*— O użyteczności zasiewania Lasów sosnowych każdy iest przekonany. Wiele u nas iest włości wcale niemaiących lasów, wiele iest znowu takich, które chociaż maią lasy, lecz wiele w ich dobrach iest gruntów nieurodzajnych i niezdatnych do uprawy. W pierwszych gdzie brak drzewa, zasiewaniem sosniny na przyszłość temu się ubóstwu zapobiega, w drugich nieużyteczne części ziemi zamieniaią się w użyteczne. Prawda, iż niemałego czasu potrzeba do doczekania się lasu z ziarn sosnowych zasianych, przecież gospodarze w tylu względach pracuią, chociaż długo na owoc trudów swoich oczekiwać muszą. Zasiewanie lasów w wielu miejscach W. X. *Poznańskiego* iest upowszechnionem, używaią tam następnego sposobu. W Marcu zrywaią szyszki z drzewa, takowe przechowuią do Czerwca, i w tym miesiącu używaią do zasiewania. Grunt wybrany na zagaienie orze się i bronuie zwyczainie, robiąc w nim radliny głębokie na 10 cali. W te radliny sypią się szyszki, które gdy się zaczną otwierać, poruszaią się wiechami z sosniny dla wytrząśnienia z nich ziarn skrzydełkowatych; to się co dni kilka powtarza; poczem starą broną lekką się bronuie dla przysypania ziarn ziemią. Pospolicie w pierwszym roku nie pokazuie się młoda sosnina, lecz dopiero w 2gim. K.W.W.

*DONIESIENIA.*

będzie ze śniadaniem rano, od Wielkiej Nocy, raczy się udać na Kanonję Nr 75 na pierwsze piętro drzwi prosto schodów.

Życzący sobie zastawić PJANOFORTE w dobrym stanie będące, zgłosić się pod Nr 673 ulica Leszno na pierwsze Piętro od przodu.

W Poniedziałek dnia 23 b. m. na wieczorze został mi zabranym przez kogoś przez pomyłkę PŁASZCZ zielony, z pelerynami a pozostawiony natomiast granatowy, upraszam więc o zwrot iego i zgłoszenie się po swój w domu P. Komierowskiego na pierwszem piętrze przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1768.

Ludwika Zaniewska odejmuiąca bez bólu NAGNIOTKI mieszka przy ulicy Granicznej pod Nr 969 od frontu na pierwszem piętrze.

Przy ulicy Dzikiej pod Nr 2318 są do wynaięcia 4ry Pokoie, Kuchnia i Piwnica; oraz ktoby sobie życzył wynaiąć Stajnie i Wozownie, może powziąść wiadomość u Właściciela w tymże domu.

Pewna Osoba życzy sobie wejść do czynności prywatnych, tak w mieście tutejszem, lub też na prowincji a to w obowiązkach PISARZA, przy fabrykach Rękodzielnych, Browarach, Budowach, zarządzeniem Domu i t. d. będąca przez przeciąg lat kilkunastu w domach znacznych tutejszej stolicy, polegaiąc na ich rekomendacjach i świadectwach. Życzący raczy się zgłosić do W. Maiewskiego przy ulicy Nowy Swiat Nr 1248.

KOLONJA Józefów, Gmina Jabłonna, 2 mile od Warszawy, gruntu włók 2 w dobrem położeniu z borem na opał, z pastwiskiem; wysiewu korcy 10, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u Właściciela w tejże Kolonji mieszkaiącego.

Kupiec przybył w tych dniach z Guber: Wołyńskiej z znaczną partją SŁONINY, którą sprzedaie funt po gr: 15, w domu zwanym stara Poczta przy ulicy Nowy Swiat Nr 1250.

Kawaler posiadaiący Języki i inne nauki Szkolne życzy przyiąć obowiązek GUWERNERA tu lub na prowincji. Dowiedzieć się o nim można każdego czasu u W. Podczaskiego mieszkaiącego w Rynku Starego Miasta pod Nr 66.

Pewna osoba obok innych czynności za stoł i stancją, życzyłaby dawać lekcje na fortepjanie, godzin dwie dziennie, ieżeliby kto takowej potrzebował, może dowiedzieć się w Drukarni Kurjera.

*A*) SKLEP od ulicy Krak: Przedm: z wygodnem zaraz przy nim pomieszkaniem, a wrazie potrzeby i oddzielnym lokalem na fabrykę lub warsztat. *B*) Tudzież trzy LOKALE z których każdy w szczególności składa się z trzech Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni i Góry do suszenia bielizny, są do naięcia od przyszłej Wielkiej Nocy w domu przy ulicy Krak: Przedm: pod Nr 369, między Odwachem a Dobroczynnością położonym.

Podaie się do Publicznej wiadomości, komu o tem wiedzieć należy, iż Karolina z Górskich Skarbkowa, w assystencji Męża Józefa Hrabi Skarbek wystawiła Obligacją Star: Mendlowi Meier na summę 3000 złp. podzieloną na trzy termina, takową realnie spłaciła, z której powyż wzmiankowany Kupiec, winien był pokwitować, czego nie uskutecznił, i umarł, zatem ostrzega się Publiczność, ażeby nikt pomienionej Obligacji nienabywał iako iuż wypłaconej.

*Józef Hr: Skarbek.*

W Handlu Korzennym pod Nr 781 przy ulicy Elektoralnej, potrzebny iest Terminator od 13 do 15 lat maiący, umieiący czytać i pisać po polsku lub po niemiecku; bardziej by sobie życzono, ażeby rzeczony Terminator mógł być z Prowincji.

Mam zaszczyt donieść, iż w Sklepie przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 Lit: B. codziennie z mąki żytniej najlepszego gatunku z Parowego Młyna Chleb nadzwyczajnej i dotąd w Stolicy nieznanej białości Lit: G. B. oznaczony, po gr: 6 i 11, formy Berlińskiej zwykle podługowatej, iako i Petersburski stołowy kisłosłodkim zwany po gr: 15 sprzedawany będzie. — *G Bauer* J. C. K. M. Nadworny Piekarz.

DUBASY 4ry znajduią się do sprzedania w Kazimierzu, w najlepszym stanie, urzędownie zbudowane z wszelkiemi rekwizytami, dalsza wiadomość w Drukarni Kurjera.

☞ BILLARD iesionowy w dobrym stanie będący, ze wszelkiemi rekwizytami podwójnemi, iest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1300 w Szynku.

Potrzebna iest do Warszawy dorzeczna i porządna BONA, Niemka rodowita, średniego wieku, do obowiązku przy małych dzieciach; którаby była w stanie uczyć Niemieckiego języka. Osoba życząca sobie przyiąć takowe obowiązki, może się zgłosić przy ulicy Miodowej pod Nr 481 na 1sze piętro.

TEATR. Jutro przedostatnia *Maskarada*. O godz: 8, Kom: *Pierwsza lepsza* o 10, Kom:-Op: *Płaksa i Wesołowski*, o 12, część Opery *Nowe Krakowiaki*.